

PRODUK7, Gruby temat

to był Gruby temat
on wskoczył w to na miękko
istniało też ryzyko
którego mógł nie przełknąć
z nowymi wspulasami leje się 40%
to już którąś nockę z rzędu
naciągnięci jak proce

śmiech i ekstazę
przerywa dźwięk telefonu
'wybijaj z domu, zaraz będę wjazd patrolu'
Konkurencja była sprytna
Dał się łapać w ich zasadzkę
Przemijają drziw, już było widać sprawcę

Znieczulica narasta
Nikt sie nie pierd* w tańcu

Odmawianie paciorków
Modły na różańcu
Chcesz pomocy od Boga
Gdy śmierć ci patrzy w oczy
W jego oczach tylkos strach i ból